

POSTANOWIENIE

Dnia 31 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 31 stycznia 2020 r.,
sprawy **T. G. i T. W.**,
skazanych z art. 280 § 2 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionych przez obrońcę skarżących
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 27 listopada 2018 r., sygn. akt II AKa (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K.
z dnia 4 czerwca 2018 r., sygn. akt III K (...)

p o s t a n o w i ł

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. G. ,
Kancelaria Adwokacka w J. , kwotę 1476 zł, zawierającą 23% VAT,
za sporządzenie i wniesienie kasacji z urzędu w imieniu
skarżących;**
- 3) zwolnić skarżących od kosztów sądowych postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 4 czerwca 2018 r., sygn. III K (...),
uznał T. G. i T. W. za winnych tego, że w dniu 26 czerwca 2017 r. ok. godz. 13.00
w parku miejskim przy ul. H. w J. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu,
używając przemocy wobec osoby oraz groźby natychmiastowego jej użycia,
dokonali rozboju na M. M. w ten sposób, że T. G. popychał go, groził mu zabiciem,
posługując się trzymanym w ręku nożem do tapet, T. W. przytrzymał go od tyłu
przedramieniem za szyję, a następnie T. G. przeszukał odzież pokrzywdzonego,

dokonując zaboru jego telefonu komórkowego marki M. wartości 300 zł, przy czym T. G. czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 1 roku pozbawienia wolności za popełnienie przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., tj. popełnienia czynu wyczerpującego znamiona zbrodni z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w odniesieniu do T. G. oraz zbrodni z art. 280 § 2 k.k. w odniesieniu do T. W. , za które wymierzył kary: T. G. – 4 lat pozbawienia wolności, T. W. - 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonych obowiązek naprawienia szkody poprzez uiszczenie na rzecz pokrzywdzonego kwot po 150 zł; na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu T.W. okres rzeczywistego pozbawienia wolności.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonych, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, a w szczególności art. 5 § 2 k.p.k. przez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonych, art. 7 k.p.k. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, art. 410 k.p.k. przez brak należytego oparcia wyroku na całości zebranego w sprawie materiału oraz art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. przez brak dostatecznego wyjaśnienia podstawy faktycznej wyroku w pisemnym uzasadnieniu;
2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, przez przyjęcie, że oskarżeni dopuścili się zarzucanego im czynu, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy prowadzi do odmiennego wniosku”;

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych od zarzucanego im czynu albo uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 27 listopada 2018 r., sygn. akt II AKa (...), powyższy wyrok utrzymał w mocy.

Od tego wyroku kasacje wniósł obrońca skazanych, zarzucając „rażące naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, a w szczególności art. 5 § 2 k.p.k. przez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonych, art. 7 k.p.k. przez przekroczenie granic

swobodnej oceny dowodów oraz niewłaściwej kontroli instancyjnej, nakazanej w treści również naruszonego art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. przez bezkrytyczną akceptację rażącego naruszenia przez Sąd I instancji art. 424 § 1 k.p.k., polegającego na braku należytego wyjaśnienia podstawy faktycznej wyroku w pisemnym uzasadnieniu”;

Autor kasacji wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W pisemnej odpowiedzi Prokurator Rejonowy w J. wniósł o uznanie kasacji za oczywiście bezzasadną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Słuszne było stanowisko wyrażone w pisemnej odpowiedzi, że kasacje są bezzasadne w stopniu oczywistym, dlatego ich rozpoznanie nastąpiło na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.) i skutkowało wydaniem postanowienia oddalającego.

W stosunku do nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest kasacja, sformułowane zostały odrębne ustawowe podstawy (art. 523 § 1 k.p.k.). Przepis art. 438 pkt 1-4 k.p.k. nie znajduje w tym wypadku odpowiedniego zastosowania. Postępowanie kasacyjne służyć ma bowiem eliminacji orzeczeń dotkniętych najpoważniejszymi uchybieniami prawa (art. 439 k.p.k. lub inne rażące naruszenie, jeżeli mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia).

Powyższe rygory nie były respektowane w przypadku kasacji (tej samej treści w stosunku do obu skazanych). Kontynuacja dezaprobaty wobec oceny dowodów oraz prezentowanie w tym zakresie własnej optyki z pewnością nie spełniało warunku określonego w art. 519 i 523 § 1 k.p.k. Nie jest rolą Sądu kasacyjnego ponowna ocena zarzutów apelacyjnych (naruszenia art. 5 § 2, 7 k.p.k.), czego w istocie domagał się autor kasacji, wskazując ponownie na rozbieżności w relacjach pokrzywdzonego M. M. i świadka A. P. oraz kontestując wartość dowodową pierwotnego przyznania się oskarżonych do popełnienia zarzucanego im czynu, wiarygodność zeznań świadków funkcjonariuszy Policji Ł. P. i P. K. i stanowisko Sądu I instancji w odniesieniu do depozycji pokrzywdzonego.

Bezspornym jest, że w relacjach świadka A. P. oraz pokrzywdzonego wystąpiły rozbieżności co do akcentowanych przez skarżącego szczegółów. Choć

nie odniesiono się do nich wprost, nie zostały one jednak zlekceważone, czy zmarginalizowane. Sądy je dostrzegły i stosownie oceniły w konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym, co dopiero przy tak kompleksowym oglądzie pozwalało określić ich wagę i znaczenie, a w konsekwencji dokonać właściwej rekonstrukcji zachowania oskarżonych, w tym przede wszystkim ustalenia, że byli oni sprawcami rozboju dokonanego w dniu 26 czerwca 2017 r. na osobie M. M.. Mimo tych różnic, w tym nierozpoznania oskarżonych przez pokrzywdzonego, Sąd dysponował kategorycznym wskazaniem na oskarżonych jako sprawców przez świadka A. P., które to źródło dowodowe skarżący usiłował zdyskredytować w sposób całkowicie nieuzasadniony, jedynie na podstawie spekulacji i przypuszczeń (chęć uzyskania bliżej nieokreślonych korzyści procesowych w zamian za składanie zeznań obciążających oskarżonych). Było ono istotnie wsparte, choć skarżący starał się umniejszyć wartość tego dowodu, przyznaniem się przez samych oskarżonych do popełnienia zarzucanego im czynu, a w szczególności wyjaśnieniami T. G. (k. 160). Warto zauważyć, że nie sprowadzały się one do krótkiego potwierdzenia sprawstwa, lecz zawierały obszerną, szczegółową relację i nic nie wskazuje na to, że była ona wymuszona lub narzucona. Już choćby ten dowód wykluczał kategorycznie zasadność wysnutych przez obronę przypuszczeń o zasugerowaniu treści wyjaśnień przez przesłuchującego funkcjonariusza. Świadek Ł. P. (ów funkcjonariusz) zeznał, że oskarżony, przyznając swoje sprawstwo, swobodnie zrelacjonował przebieg zdarzenia. Przed podpisaniem, protokół został mu w całości odczytany (k. 163). Te wszystkie okoliczności, mimo istniejących rozbieżności w zakresie opisanych przez pokrzywdzonego oraz świadka zdarzenia szczegółów, nie zrodziły wątpliwości co do istoty procesu i nie stwarzały podstaw do zastosowania art. 5 § 2 k.p.k.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku stanowi dowód tego, że zarzut naruszenia powyższego przepisu, jak i art. 7 k.p.k., został przez Sąd II instancji należycie rozważony. Jego powielenie w nadzwyczajnym środku zaskarżenia musiało zatem zostać uznane za niedopuszczalne dążenie do dalszej kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu I instancji.

Podobne stanowisko należało wyrazić wobec twierdzenia o naruszeniu przez Sąd II instancji reguł rzetelnej kontroli poprzez akceptację braku należytego

wyjaśnienia podstawy faktycznej wyroku (naruszenie art. 424 § 1 k.p.k.). Podstawa ta przecież znalazła odzwierciedlenie w zaprezentowanej ocenie poszczególnych dowodów i wskazaniu przesłanek nadania im określonej wartości procesowej. Podzielnie tej oceny przez Sąd odwoławczy, mimo wyrażanej przez skarżącego dezaprobaty oraz *notabene* w sposób zbyt daleko idący ocenionej przez skarżącego omyłki pisarskiej odnośnie imienia pokrzywdzonego (str. 3), nie naruszało standardów określonych w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., skoro zostały omówione powody, dla których odmówiono zasadności argumentacji apelacyjnej. To, że skarżący wyraża inny pogląd odnośnie oceny dowodów, nie mieści się w zacytowanych na wstępie podstawach kasacji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w dyspozytywnej części postanowienia.